

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 maja 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie III Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Dorota Trautman
Protokolant:	Stażysta Katarzyna Romanowska

po rozpoznaniu w dniu 26 kwietnia 2016 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa K. C.

przeciwko Skarbowi Państwa – Aresztowi Śledczemu Warszawa Służewiec

o zadośćuczynienie

1. oddała powództwo;
2. nieuiszczone koszty sądowe przejmuje na rachunek Skarbu Państwa;
3. nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt III C 1112/15

UZASADNIENIE

Niniejszym pozwem, po jego ostatecznym sprecyzowaniu na rozprawie w dniu 26 kwietnia 2016 r., powód K. C. wniósł o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa – Aresztu Śledczego Warszawa Służewiec kwoty 100.000 zł (sto tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych w postaci niewystarczających warunków bytowych panujących w pozwanej jednostce.

Z uzasadnienia pozwu oraz jego uzupełnienia przez powoda podczas rozprawy w dniu 26 kwietnia 2016 r. wynika, że powód swoje roszczenia wiąże ogólnie z osadzeniem go w celach nie spełniających standardu w zakresie mających przypadać na osadzonego 3 m² powierzchni mieszkalnej na osobę, brakiem świeżego powietrza w celach z powodu zamontowanych na oknach blind, brakiem dostępu powoda do ciepłej wody od lipca 2015 r., zagrzybieniem cel i łaźni, brakiem mat antypoślizgowych w łaźni, obecnością insektów w celach, uniemożliwionym kontaktem osadzonych z kapelanami, brakiem atestów sprzętu kwaterunkowego, niewystarczającej powierzchni przypadającej na jedną osobę na terenach przeznaczonych do spaceru oraz brakiem zadaszeń w miejscach przeznaczonych do spacerów, a także w związku z pogorszeniem wzroku powoda /pозew k. 4-6, stanowisko k. 93v./.

Pozwany Skarb Państwa – Areszt Śledczy w Warszawie Służewcu zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa wnosil o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów postępowania / odpowiedź na pozew – k. 59-67/.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód K. C. od dnia 4 grudnia 2013 r. odbywa karę pozbawienia wolności w Areszcie Śledczym Warszawa Służewiec.

Od momentu osadzenia w jednostce penitencjarnej do dnia złożenia pozwu powód przebywał w kilkunastu celach, z których najmniejszą użytkową powierzchnię miały cele o metrażu 9,72, a zakwaterowanych było w nich trzech osadzonych. Powierzchnię użytkową cel, w których przebywał powód stanowiła powierzchnia podłogi celi z wyłączeniem wnęki grzejnikowej i wnęki drzwiowej wejścia do celi. Do powierzchni celi nie wlicza się przestrzeni zajmowanej przez kącik sanitarny. Zajmowane przez powoda pomieszczenia to wieloosobowe cele mieszkalne, wyposażone w podstawowy sprzęt kwaterunkowy. W okresie pełnego obłożenia osobowego w pozwanej jednostce świetlice oddziałów zlokalizowanych na piętrze budynków czasowo przeznaczone były na cele mieszkalne. Wówczas pomieszczenia wyposażane były w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy oraz wydzielone kąciki sanitarne. Cele, w których przebywał powód wyposażone były w sprzęt kwaterunkowy zgodnie z wymogami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17.10.2003 roku w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w ZK i AŚ. Sprzęt kwaterunkowy znajdujący się na wyposażeniu cel mieszkalnych został wyprodukowany na potrzeby więziennictwa przez (...), a elementy wyposażenia uzyskały aprobatę specjalistów inwestycyjnych. Ogrzewanie cel zapewniają grzejniki, zaś w przypadku ich awarii do cel dostarczane są grzejniki przenośne. W celach kąciki sanitarne oddzielone były od reszty pomieszczenia, posiadały własny system wentylacyjny. Cele wyposażone były w umywalki z bieżącą wodą. Dostęp do ciepłej wody realizowany był w postaci cotygodniowej kąpieli. Zgodnie z wewnętrznym porządkiem ciepła woda użytkowa dostarczana była do cel mieszkalnych cztery razy na dobę. Od dnia 1 czerwca 2014 r. powód ma prawo korzystania z kąpieli dwa razy w tygodniu, a nie jak to było wcześniej raz w tygodniu.

Budynki zbiorowego zakwaterowania osadzonych, w których przebywał powód wybudowane zostały w latach 2005-2012. Okna budynków i budowli, w których stale lub czasowo przebywają osadzeni, wyposażone są w kraty lub spełniających ich funkcje inne zabezpieczenia techniczno-ochronne, zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 31.10.2003 r. w sprawie sposobów ochrony jednostek organizacyjnych Służby Więziennej. Zatwierdzony do realizacji przez Centralny Zarząd Służby Więziennej projekt budowlany budynków, w których przebywał powód przewidywał zastosowanie blend i siatek w oknach. W celach mieszkalnych zapewniona była odpowiednia temperatura dla pomieszczeń przeznaczonych na stały pobyt ludzi. Przegląd techniczny cel wykonywany jest raz w roku, zaś odnowa ścian co najmniej raz na cztery lata. Pomieszczenia, w których przebywają osadzeni, w zależności od potrzeby są dezynfekowane w celu pozbycia się insektów.

Środki czystości służące do utrzymania czystości pomieszczeń wydawane są co najmniej raz w miesiącu do dyspozycji oddziałowego w ilościach zabezpieczających potrzeby oddziału. Urządzenia znajdujące się w łaźni są sprawne, a stanowiska kąpielowe wyposażone są w maty antypoślizgowe. W trakcie kąpieli elektrozawory udostępniają wodę o odpowiedniej temperaturze, a czas wypływu wynosi 10 minut. Wentylacja jest mechaniczna, stosowany jest nawiew z podgrzaniem powietrza i wyciąg.

Dnia 27 stycznia 2014 r. i 15 maja 2014 r. powód zgłosił jednostce pogorszenie widzenia. Wówczas skierowany został do okulisty, który wypisał receptę na okulary. Ponowne badanie wzroku powoda odbyło się 23 kwietnia 2015 r., w którym to badaniu stwierdzono nieznaczne pogorszenie widzenia o ćwierć dioptrii w każdym oku.

W dokumentacji medycznej powoda dnia 24 lutego 2014 r. wpisano ból kręgosłupa lędźwiowego. Wówczas skierowano powoda na rtg kręgosłupa, jednakże powód z badania zrezygnował. Dnia 24 sierpnia 2015 r. w dokumentacji medycznej zapisano uraz dłoni, niewielki obrzęk i skierowano powoda na rtg prawej dłoni. W wykonanym badaniu

z dnia 26 sierpnia 2015 r. części kostne nie wykazywały zmian. W żadnym z wymienionych wypadków powód nie zgłaszał problemu zdrowotnego w dniu urazu ani okoliczności, w których doszło do urazu.

W areszcie, w którym przebywa powód zatrudnieni są księża rzymskokatolicki i prawosławny, którzy przyjmują osadzonych na indywidualne rozmowy i spowiadają, odprawiane są msze święte i nabożeństwa, odbywają się katechezy. Powód świadomie nie korzysta z pomocy duszpasterzy.

Do każdego z budynków, w których przebywają osadzeni przypada 10 placów spacerowych, spośród których kilka posiada zadaszenia.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o złożone do akt sprawy dokumenty, których prawdziwość i moc dowodowa nie był kwestionowana w toku postępowania przez żadną ze stron i Sąd nie znalazł podstawy by czynić to z urzędu, a także na podstawie zeznań powoda i świadka P. P..

Powód K. C. ma obecnie (...) lat i przez praktycznie całe swoje dorosłe życie przebywa w jednostkach penitencjarnych na terenie całego kraju /stanowisko – k. 95v./. Powód, jak wynika z przedłożonego przez niego oświadczenia o stanie rodzinnym, majątku i dochodach nie jest żonaty, nie prowadzi z nikim wspólnego gospodarstwa domowego, nie ma też żadnego majątku, ma wykształcenie podstawowe, jest skierowany na terapię odwykową w związku z zażywaniem narkotyków, w placówce penitencjarnej nie jest zatrudniony odpłatnie /oświadczenie – k. 13-16; stanowisko – k. 95v./.

Sąd postanowieniem z dnia 26 kwietnia 2016 r. oddalił zgłoszone przez powoda wnioski dowodowe o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków jako zgłoszone na okoliczności nie mające istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy lub już wyjaśnione czy wręcz niesporne /protokół rozprawy z 26.04.2016 r. – k. 93v./.

Sąd zważył co następuje:

W ocenie Sądu powództwo jest nieuzasadnione i jako takie podlegało oddaleniu.

W przedmiotowej sprawie powód, po sprecyzowaniu powództwa, wniósł o zasądzenie na jego rzecz kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych w postaci pozbawienia prawa do godnego odbywania kary.

W pierwszej kolejności zważyć należy, iż oczywistym jest, że osoba pozbawiona wolności winna być traktowana w sposób humanitarny i z poszanowaniem przyrodzonej godności człowieka. Pogląd ten znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego i w polskim porządku prawnym. Zgodnie z art. 30 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.) przyrodzona i niezbywalna godność człowieka jest nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych. Nie może być wątpliwości, że obowiązek ten powinien być realizowany przez władze publiczne przede wszystkim tam, gdzie władze państwowe realizują swoje zadania represyjne, których wykonanie nie może prowadzić do większego ograniczenia praw człowieka i jego godności, niż to wynika z zadań ochronnych i celu zastosowanego środka. Prawo do godnego odbywania kary pozbawienia wolności niewątpliwie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych podlegających ochronie. Działania naruszające te dobra mogą zatem rodzić odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 24 i 448 k. c. Tym samym podzielić należy pogląd prezentowany w tym zakresie w orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 17 marca 2010 r., sygn. akt II CSK 486/09). Z kolei w wyroku z dnia 25 kwietnia 1989 r. (I CR 143/89, Legalis) Sąd Najwyższy zważył, że godność osobista jest tą sferą osobowości, która konkretyzuje się w poczuciu własnej wartości człowieka i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi. Poczucie to, stanowiące istotny element psychiki człowieka, kształtowane jest przez okoliczności zewnętrzne. Zapewnienie przez Państwo godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności jest jednym z podstawowych wymagań demokratycznego państwa prawnego, znajdującym wyraz w normach prawa międzynarodowego. Wynika to wprost z art. 10 § 1 ratyfikowanego przez Polskę międzynarodowego paktu praw osobistych i publicznych z dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r., Nr 38, poz. 167 i 169) oraz z art. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w R. dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.), stanowiących, że każda osoba pozbawiona wolności będzie

traktowana w sposób humanitarny i z poszanowaniem przyrodzonej godności człowieka oraz zakazującej niehumanitarnego i poniżającego traktowania. Te zasady prawa międzynarodowego wyrażają art. 40, 41 ust. 4 i 47 Konstytucji RP.

Mając na uwadze powyższe podzielane przez Sąd Okręgowy poglądy orzecznictwa oraz ustalony w sprawie stan faktyczny wskazać należy, iż powód zdaje się wywodzić swoje roszczenie z art. 448 k. c. w zw. z art. 23 i 24 k.c., upatrując naruszenia jego dóbr osobistych opisanymi w pozwie działaniami i zaniechaniami pozwanego.

Zgodnie z treścią art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, przykładowo jedynie wyszczególnione w tym przepisie, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. W myśl art. 24 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne; w razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie; na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Stosownie do treści § 2 powyższego unormowania jeżeli wskutek naruszenia dobra osobistego została wyrządzona szkoda majątkowa, poszkodowany może żądać jej naprawienia na zasadach ogólnych. Zgodnie zaś z art. 448 k. c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. W takiej sytuacji przesłanką odpowiedzialności za naruszenie cudzego dobra osobistego jest bezprawność działania, przez którą rozumie się działanie (zaniechanie) sprzeczne z porządkiem prawnym i zasadami współżycia społecznego. Przepis art. 24 k.c. przewiduje domniemanie bezprawności działania naruszającego dobra osobiste, co powoduje, że na nim spoczywa ciężar wykazania, iż jego działanie było zgodne z prawem. Na osobie poszukującej ochrony prawnej spoczywa jednak ciężar udowodnienia, iż doszło do naruszenia dobra osobistego (zgodnie z regułą ogólną wynikającą z art. 6 k.c.). Tak więc – w realiach faktycznych sprawy niniejszej – powód zobligowany był wykazać, że w rzeczywistości był on osadzany w jednostkach penitencjarnych niespełniających wymogów ustawowych, przez co doszło do naruszenia jego dobra osobistego w postaci prawa do godnego odbywania kary. Dopiero wówczas strona pozwana winna w praktyce udowodnić, że warunki odbywania kary pozbawienia wolności odpowiadały normom wynikającym z przepisów prawa.

Oceniając odpowiedzialność Skarbu Państwa w niniejszej sprawie dodatkowo wskazać należy, że podstawy tej odpowiedzialności określa art. 417 § 1 k.c., zgodnie z którym, za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. Należy podkreślić, że wynikająca z art. 417 k.c. odpowiedzialność Skarbu Państwa oderwana jest od winy, zaś pojęcie „działania organu władzy publicznej” należy rozumieć szeroko, obejmując nim także przypadki zaniechania ze strony organu państwowego lub samorządowego, jeżeli ciążył na nim obowiązek działania wyznaczony przez obowiązujące przepisy prawa. Nadto przepis art. 24 k.c., stanowiący podstawę roszczeń z tytułu naruszenia dóbr osobistych, nie wymaga dla odpowiedzialności winy sprawcy oraz przewiduje domniemanie bezprawności jego działania, naruszającego dobra osobiste, co powoduje, że dochodzący ochrony nie musi tej przesłanki udowadniać (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2007r, V CSK 431/06, LEX nr 255593).

Powód w niniejszym procesie dochodził zasądzenia zadośćuczynienia za krzywdę, jakiej doznał w związku z nieprawidłowościami, zdaniem powoda, do jakich dochodziło w placówce penitencjarnej w której przebywał. Zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego ma charakter fakultatywny i jest uzależnione od oceny Sądu, opartej na analizie konkretnej sprawy. Rozważyć zatem należy, czy w istocie naruszono w sposób bezprawny dobra osobiste powoda i z jakim skutkiem.

Jak zostało wyżej wskazane art. 24 § 1 k.c. przerzuca ciężar dowodu na pozwanego, który musi wykazać, że jego działania godzące w dobra osobiste innej osoby, nie były bezprawne. Zatem ciężar dowodu, że osadzony odbywa karę pozbawienia wolności zgodnie z obowiązującymi normami i, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych, spoczywa

zatem na pozwanym. Podkreślił to również Europejski Trybunał Praw Człowieka w orzeczeniach wydanych na gruncie art. 3 EKPCz wskazując, że to na państwie spoczywa ciężar wykazania, iż doznane przez osadzonego w zakładzie karnym cierpienia i urazy nie zostały spowodowane postępowaniem władz (wyrok z dnia 4 grudnia 1995 r. w sprawie nr 42/1994/289/591 oraz decyzja z dnia 13 listopada 2003 r. w sprawie O. przeciwko P.). W sprawach o ochronę dóbr osobistych nie ma zastosowania ogólna reguła wynikająca z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., zgodnie z którą strona powołująca się na daną okoliczność powinna ją udowodnić. Ustawodawca wprowadził domniemanie bezprawności, które pozwany może obalić, udowadniając tym samym istnienie przesłanki egzoneracyjnej wykluczającej jego odpowiedzialność. Jednak w niniejszym przypadku w ocenie Sądu pozwany sprostował wskazanemu obowiązkowi.

Za nieudowodnione Sąd uznał opisywane w pozwie warunki, w których powód miał przebywać w pozwanej jednostce, albowiem nie znajdują one potwierdzenia w materiale dowodowym. K. C. uzasadniając swoje roszczenie podnosił m.in.,

że umieszczono go w przeludnionych celach, w warunkach uniemożliwiających codzienną egzystencję, bez odpowiedniej wentylacji i oświetlenia, niedostatecznie ogrzewanych w okresie zimowym, co przyczyniło się do braku komfortu psychicznego oraz utrudniało zachowanie prywatności i intymności po stronie powoda. W konsekwencji powyższe miało doprowadzić do rażącego naruszenia dobra osobistego powoda w postaci czci w znaczeniu wewnętrznym (godność osobista i poczucie własnej wartości).

Powód nie wykazał jednak, aby przebywał we wskazywanym przezeń okresie w celach przeludnionych, tzn. nie zapewniających każdemu osadzonemu minimalnej powierzchni 3 m². Wręcz przeciwnie ze gromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że choć powód, w objętym pozwem okresie, przebywał w co najmniej kilkunastu celach to w każdej z nich zachowana była norma metrażowa 3m² na osadzonego / wykaz cel, ich powierzchni i liczby osadzonych – k. 60 i verte/.

Ponadto należy wskazać, jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 08 maja 2009 r. (sygn. akt VI ACa 1242/08), nie każdy przypadek dyskomfortu psychicznego spowodowany bezprawnym zachowaniem się innej osoby, jest wystarczającą podstawą do poszukiwania ochrony sądowej dóbr osobistych, bowiem należy mieć na uwadze również zobiektywizowaną ocenę zewnętrzną. Konieczne jest także zachowanie proporcji oraz umiaru i nie może nadużywać instrumentów prawnych właściwych tej ochronie do przypadków opierających się w głównej mierze na subiektywnych odczuciach zainteresowanego, gdyż taki sposób postępowania prowadziłby do deprecjonowania samego przedmiotu ochrony. Nawet gdyby przyjąć twierdzenia powoda co do okresowego przebywania w celach, które nie czyniły zadość przewidzianej ustawowo normie gwarantującej osadzonemu 3 m² powierzchni na osobę (art. 110 § 2 k.k.w.), to okoliczność ta, nie może być to automatycznie podstawą do przyznania mu ochrony dóbr osobistych, w tym przyznania zadośćuczynienia. Godzi się w tym miejscu podnieść, że zjawisko tzw. przeludnienie w celach, jest obecnie coraz rzadziej spotykane. Dodatkowo, pomimo pewnych niedogodności w odbywaniu kary pozbawienia wolności, powód miał zapewnione miejsce do spania i wyżywienie, jak również możliwość korzystania ze świetlicy, odbycia spaceru, a także zapewnioną możliwość bezpłatnego korzystania z opieki medycznej. Niewątpliwie zatem powód miał zapewnione odpowiednie i godne warunki bytowe, nawet czasami lepsze niż w przypadku niektórych osób przebywających na wolności, które, w przeciwieństwie do powoda, respektują normy prawa karnego, a które często bez swojej winy żyją w niedostatku i ubóstwie. Jak wynika z danych GUS w Polsce z powodu skrajnego ubóstwa cierpi około 2 milionów osób. Ich dochody nie pozwalają na zaspokojenie podstawowych potrzeb. Kolejne 5 milionów zmaga się z trudnymi warunkami życiowymi. W odniesieniu do powoda zdaniem Sądu nie można mówić o niegodziwych, nieludzkich warunkach wykonywania kary pozbawienia wolności, w warunkach jednostki penitencjarnej, w której powód przebywa. Z tego też względu za słuszny został uznany przez Sąd rozpatrujący niniejszą sprawę pogląd wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 11 października 2012 r. (I A Ca 455/12, LEX nr 1237235), w którym wskazano, że o naruszeniu dobra osobistego w postaci uchybienia godności osadzonego w zakładzie karnym nie można mówić w przypadku pewnych uciążliwości lub niedogodności związanych z pobytem w takim zakładzie, polegających na niższym od oczekiwanego standardzie celi czy urządzeń sanitarnych, bowiem dla wielu ludzi nie odbywających kary pozbawienia wolności warunki mieszkaniowe bywają często równie trudne.

Godność skazanego przebywającego w zakładzie karnym nie jest naruszona, jeżeli odpowiada uznanym normom poszanowania człowieczeństwa, a tak jest w przypadku powoda.

Za niewykazane należało uznać także okoliczności niewystarczającego wyposażenia cel mieszkalnych w odpowiedni kącik sanitarny do załatwienia potrzeb fizjologicznych, niedostatecznego ich naświetlenia i wentylacji, obecności insektów, jak również okoliczności niedostatecznej pomocy duchowej. Powyższe twierdzenia nie znalazły oparcia w zebranych w sprawie materiale dowodowym. W ocenie Sądu twierdzenia powoda, w których wskazywał on na złe warunki panujące w celach miały na celu wzmocnienie argumentacji żądań pozwu, zmierzającej w celu uzyskania określonego skutku, a mianowicie uwzględnienia żądania pozwu w niniejszej sprawie. Warunki pobytowe w celach, wbrew twierdzeniom powoda, nie były zatem aż tak dolegliwe, aby sięgały do podważenia zasady humanitaryzmu. Odnosnie dostępu osadzonych do duszpasterzy jedynie na marginesie wskazać należy, że jak zeznał powód, sam zrezygnował z tejże pomocy.

Jak wynika z orzeczeń ETS i ETPCZ, jak również ze stanowiska Sądu Najwyższego (por. wyrok z dnia 28 lutego 2007 r., sygn. akt V CSK 431/06) możliwość zasądzenia zadośćuczynienia wynika z kumulatywnego naruszenia podstawowych standardów wykonywania kary pozbawienia wolności, w postaci niezapewnienia każdemu osadzonemu oddzielnego miejsca do spania albo nieoddzielenia urządzeń sanitarnych od reszty pomieszczenia. W niniejszej sprawie brak jest jednak podstaw do przyjęcia, iż powód w takich warunkach odbywał karę pozbawienia wolności. Wręcz przeciwnie bowiem jak wskazuje zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, jednostka penitencjarna, w której osadzony jest powód składa się z budynków, które obecnie wszystkie praktycznie są po generalnym remoncie lub też są budynkami nowymi, wybudowanym w nowej już technologii. Wszystkie cele wyposażone są w kąciki sanitarne, trwale oddzielone od reszty celi, wyposażone w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy, taki sam w każdej celi, wystandaryzowany i wyprodukowany przez instytucje podległe Ministerstwu Sprawiedliwości. Rzeczywiście w niektórych celach, w których był osadzony powód stan techniczny może wymagać już okresowego remontu, ale niewątpliwie nie generalnego tylko standardowego odświeżenia czy odmalowania i drobnych prac naprawczy, które planowane są i realizowane cyklicznie. Może się też zdarzyć okresowe występowanie insektów, których pojawienie się skutkuje wezwaniem odpowiedniej firmy i przeprowadzeniem dezynfekcji i deratyzacji. Zdarzają się zawilgocenia będące skutkiem braku wietrzenia cel, zdarzają się uszkodzenia ścian i wyposażenia cel, będące skutkiem działań samych osadzonych. Jednostka podejmuje też działania mające na celu poprawę komfortu osadzonych i sukcesywnie zadasza place spacerowe, nie dlatego że tak stanowią przepisy ale dlatego, że z taką sugestią wyszli sami osadzeni. / zeznania świadka P. P. – k. 94/.

Niezależnie od powyższego wskazać należy, że samo skazanie i ukaranie karą pozbawienia wolności zakłada określoną dolegliwość, odnoszącą się do konieczności przebywania w warunkach izolacji, w jednym pomieszczeniu z innymi osobami na stosunkowo niewielkiej przestrzeni, limitowanie czasu i form przebywania poza celą, załatwiania potrzeb fizjologicznych w warunkach jednak ograniczenia pełnej intymności, organizowania kąpieli i prania odzieży według pewnych reguł, wymuszonych warunkami bytowania w dużej zbiorowości. Dlatego też należne powodowi zadośćuczynienie może obejmować tylko takie cierpienia psychiczne i fizyczne, które wprost nie wynikają z istoty i celu odbywania izolacyjnej kary pozbawienia wolności (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Ł.z dnia 5 marca 2013 r., sygn. akt I ACa 1200/12).

Odnosnie braku zapewnienia odpowiednich warunków kwaterunkowych oraz należytego komfortu, wskazać należy, że w świetle powszechnie przyjętych kryteriów i poglądów, akceptowanych przez społeczeństwo, nie narusza godności skazanego pobyt krótkotrwały w celi wymagającej remontu i nie odpowiadającej standardom estetycznym i użytkowym, jeżeli stanowi on incydentalny epizod, wynikający z ogólnej trudnej sytuacji materialnej zakładów karnych, dotyczącej większości osób odbywających karę pozbawienia wolności, nie zaś z chęci poniżenia czy upokorzenia skazanego. Sąd zauważa, że w podobnych warunkach mieszka także część społeczeństwa. Ponadto – jak przyznał sam powód w swoich zeznaniach /k.95/ – wszystko w celach demolowane jest i niszczone przez samych osadzonych. Zatem nie sposób z tego powodu czynić zarzutu pozwanemu. Wszystko to sprawia, że obiektywnie rzecz oceniając, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie można uznać, by pobyt powoda w warunkach izolacji

penitencjarnej, jako skazanego odbywającego karę pozbawienia wolności, mógł mieć wpływ na jego poczucie własnej wartości lub na oczekiwanie szacunku od innych ludzi. O naruszeniu dobra osobistego w postaci uchybienia godności osadzonego w zakładzie karnym nie można mówić w przypadku pewnych uciążliwości lub niedogodności, związanych z samym pobytem w takim zakładzie, polegających np. na niższym od oczekiwanego standardzie celi czy urządzeń sanitarnych, bowiem dla wielu ludzi nie odbywających kary pozbawienia wolności warunki mieszkaniowe bywają często równie trudne. Godność skazanego przebywającego w zakładzie karnym nie jest naruszona – na co wskazywano już wyżej - jeżeli odpowiada uznanym normom poszanowania człowieczeństwa (orzeczenie SN z dnia 20.12.2010 r. IV CSK 449/10, nie publ.).

Za niewykazane uznać również należy pogorszenie stanu zdrowia (wzroku) powoda, które jako jedno z najcenniejszych dóbr osobistych niewątpliwie podlega ochronie prawnej. Trzeba przy tym wskazać, że wprawdzie katalog dóbr osobistych, pozostających pod ochroną prawa cywilnego, jest otwarty, ale brak jest podstaw do wykreowania samodzielnego dobra w postaci „wolności od lęku” o stan zdrowia czy samego „poczucia bezpieczeństwa zdrowotnego” /zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2007 r., II CSK 42/07/. Nie jest przy tym obowiązkiem więziennej służby zdrowia spełnianie wszelkich oczekiwań pozbawionych wolności, przystępujących w zakładzie karnym do leczenia schorzeń dawniej lekceważonych, stawiających żądania stosowania najbardziej nowoczesnych technik leczniczych oraz drogich specyfików. Obowiązkiem tej służby jest jedynie zachowanie pozbawionych wolności przy życiu i w niepogorszonym zdrowiu (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 15 kwietnia 1992 roku, KZS 3-9/92 poz. 109 i inne). Na gruncie niniejszej sprawy stwierdzenia wymaga, że powód został przebadany okulistycznie, w wyniku czego otrzymał receptę na odpowiednie okulary, na które obecnie oczekuje. Ponadto – jak zeznał sam powód – wadę wzroku ma on stwierdzoną od dziecka, już jako 7 latek nosił okulary. Zatem nie sposób uznać, aby pogorszenie wzroku powoda pozostawało w związku przyczynowym z jego pobytem w jednostce penitencjarnej czy było wynikiem niewłaściwego leczenia. W świetle powyższych okoliczności brak było podstaw do zasądzenia zadośćuczynienia w związku z pogorszeniem stanu zdrowia na podstawie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c.

Z uwagi na powyższe, Sąd doszedł do przekonania, że brak jest podstaw do zasądzenia na rzecz powoda jakiegokolwiek kwoty tytułem zadośćuczynienia, albowiem powód nie wykazał, aby doszło do naruszenia jego dóbr osobistych, w związku z warunkami odbywania przez niego kary pozbawienia wolności, w jednostce penitencjarnej jaka jest Areszt Śledczy Warszawa Służewiec. Jak już sygnalizowano wyżej sam dyskomfort spowodowany pobytem w warunkach izolacji nie może stanowić podstawy do sformułowania tezy, że doszło do naruszenia dóbr osobistych.

Do naruszenia tych dóbr dochodzi bowiem jedynie wówczas, gdy cierpienie i upokorzenie, jakiego doznaje pozbawiony wolności przekraczają nieunikniony element cierpienia wpisanego w kartę pozbawienia wolności. Rozwiewa to wątpliwości, co do tego, że niedogodności związane z przebywaniem we wskazanych jednostkach penitencjarnych, wywołały u powoda tak duże cierpienia psychiczne i fizyczne, iż można by było przebywaniu w tych warunkach przypisać przymiot bezprawności.

Niewątpliwie powód nie przebywa w komfortowych warunkach i niewątpliwie może z tego powodu odczuwać pewną dolegliwość czy dyskomfort ale należy pamiętać, że powód odbywa karę pozbawienia wolności, a ta ze swej istoty jest dolegliwa. Przebywając w jednostce penitencjarnej powód musi liczyć się z ograniczeniem jego swobody, z koniecznością dostosowania się do regulaminów zawierających takie czy inne nakazy czy zakazy. Powód nie może oczekiwać, że wszystkie jego potrzeby będą natychmiast zaspokajane i to jeszcze adekwatnie do jego oczekiwań gdyż nie jest to możliwe ani uzasadnione. Wszystkie ciężące na pozwanym jako na podmiocie realizującym orzeczoną wobec powoda karę pozbawienia wolności są realizowane, zgodnie z obowiązującymi przepisami i przy pełnym poszanowaniu konstytucyjnych praw powoda.

Dochodząc w niniejszej sprawie określonych pozwem roszczeń na swoją rzecz powód nie wykazał aby pozwany wobec powoda istotnie dopuścił się naruszenia dóbr osobistych, nie wykazał też tak naprawę jakich ani też na czym dokładanie bezprawność działania pozwanego wobec osoby powoda miałyby polegać. Powód poddał jedynie ogólnej krytyce warunki odbywania kary pozbawienia wolności przez osadzonych w jednostkach penitencjarnych, wskazując przy tym na poparcie swoich twierdzeń i argumentacji dotychczasowy dorobek Trybunału Konstytucyjnego w tym

zakresie. Nietrafnie jednak powód uznał, że to co uznane zostało za uzasadnione w przypadku jednego osadzonego ma być automatycznie uznawane za trafne i uzasadnione w przypadku innego osadzonego.

W każdym przypadku sąd bada zasadność roszczeń powoda w odniesieniu do konkretnych faktów i okoliczności, zdarzeń i działań, co ma szczególne znaczenie w przypadku roszczeń z tytułu naruszenia dóbr osobistych jako praw ściśle związanych z konkretną osobą i dochodzonymi przez nią roszczeniami.

Mając na uwadze wszystkie podniesione powyżej okoliczności w ocenie Sądu należy uznać roszczenie powoda za nieudowodnione, co czyni je nieuzasadnionym i prowadzi do oddalenia powództwa, o czym orzeczono w pkt 1 wyroku.

Nieuiszczone koszty sądowe, dotyczące opłaty od pozwu w kwocie 5.000 zł, Sąd zdecydował przejąć na rachunek Skarbu Państwa, bowiem powód był zwolniony na mocy postanowienia z dnia 8 lutego 2016 roku /k. 48/ od opłaty sądowej od pozwu, a jego sytuacja majątkowa od tego czasu nie uległa zmianie, co na podstawie art. 102 k.p.c. uzasadniało nie obciążanie powoda kosztami sądowymi w tej części.

O kosztach postępowania rozstrzygnięto na podstawie art. 102 k.p.c., zgodnie z brzmieniem, którego w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać je w ogóle kosztami. Powyższy przepis ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Nie konkretyzuje on pojęcia „wypadków szczególnie uzasadnionych”, pozostając ich kwalifikacje, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, Sądowi (orzeczenie SN z dnia 20 grudnia 1973r., II CZ 210/73, niepubl.). Mając zatem na uwadze powyższe oraz aktualną sytuację majątkową powoda oraz jego możliwości zarobkowe, a obecnie w istocie ich brak, należało uznać, że obciążanie powoda kosztami postępowania, w tym obowiązkiem zwrotu należnych pozwanemu kosztów zastępstwa procesowego, wykracza poza jego możliwości.

Z tych też względów orzeczono jak w pkt. 2 i 3 wyroku.

SSO Dorota Trautman